

Lietz, Zygmunt

"Przy Pegazie za forysia...!", Tadeusz Stępowski, [w:] "Czas przeszły nie zmarnowany 1945-1970. Wspomnienia działaczy kulturalnych", Kraków 1973 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 233-234

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w Jeziorowsku, w powiecie węgorzewskim (26 jeńców). Źródła w ogóle nie wymieniają podobozów dwóch wspomnianych *Stalagów* (Olsztynek, Stablawk), jak i ich zasięgu geograficznego, dlatego przynależność podobozów do określonego *Stalagu* jest wątpliwa.

Kolejną większą grupą miejscowości związana była z pracą przymusową głównie w rolnictwie wschodniopruskim. Wobec opornych robotników przymusowych lub uciekinierów stosowano system represji w karnych obozach. Zachowana bogata baza źródłowa pozwoli na dokładniejsze opracowanie tego zagadnienia.

Następną, jedną z liczniejszych grup miejscowości wyszczególnionych i bogato udokumentowanych przez autorkę są ośrodki toczące walkę o utrzymanie polskości, jak na przykład Gilawy, Labuszewo. Autorka przytacza rodzaje represji stosowanych wobec polskiej ludności przez nacjonalistyczne i faszystowskie bojówki, aż do umieszczania ich przywódców w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Ostatnią grupą są miejscowości związane z działalnością grup partyzanckich, wywiadowych, a także pomniki i cmentarze żołnierzy radzieckich poległych w ofensywie wojsk 2 i 3 Frontu Białoruskiego. Autorka pominęła tutaj działania grup wywiadowczych polsko-radzieckich na zapleczu armii generała Hossbacha¹⁴.

Pomimo dostrzeżonych usterek przewodnik Zofii Dudzińskiej posiada duże walory poznawcze dla wojennych dziejów Warmii i Mazur. Autorka w niewielkiej objętościowo książeczce po raz pierwszy w sposób całościowy omówiła tak złożoną i wszechstronną problematykę, unaoczniała działaczom regionalnym ogromny wachlarz problematyki wymagającej opracowań monograficznych. Należą do nich: genera hitlerowskiej administracji, sądownictwo i więziennictwo oraz organy policyjne i wojsko. Opracowania wymaga gospodarka wojenna w Prusach Wschodnich, obozy pracy i system pracy przymusowej, obozy jenieckie, karne i obozy zgłady (podoboz Stutthofu, mieszczące się na terenie obecnego województwa olsztyńskiego, Działdowo, Hohenbruch).

Zygmunt Lietz

Tadeusz Stępowski, *Przy Pegazie za forysia...!*, w: *Czas przeszły nie zmarnowany 1945—1970. Wspomnienia działaczy kulturalnych*, Kraków 1973, Wydawnictwo Literackie, ss. 31—52.

I Ogólnopolski Konkurs na pamiętnik działacza kulturalno-oświatowego, ogłoszony w 1970 roku przez Centralną Komisję Koordynacyjną do Spraw Upowszechnienia Kultury, zgromadził w sumie 280 wspomnień o objętości 770 arkuszy wydawniczych. Był to czwarty w ostatnim dziesięcioleciu konkurs na pamiętnik działacza kultury. Wydawnictwo Literackie w Krakowie wybrało fragmenty 25 prac konkursowych z całej Polski. Wybór wspomnień poprzedzony został wstępem pióra doc. dr. Bronisława Gołębiowskiego.

Pierwsza część wspomnień, od której tytuł wzięła cała książka, zawiera między innymi wspomnienia Tadeusza Stępowskiego, niedawno zmarłego pisarza ośrodkowego. Autor naszkicował pokrótce swe przedwojenne próby, nieudane zresztą, ożywienia życia kulturalnego w podlaskiej wsi. Główna część wspomnień Stępowskiego obrazuje dorobek pięciosobowej grupy Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” w Olsztynie. Autor w sposób wiązły a trafny charakteryzował słabą znajomość regionu i ludności miejscowego pochodzenia zarówno ze strony administracji, jak i repatriantów i przesiedleńców, którzy — generalizując działalność okupacyjną części mazurskich renegatów — dążyli do wyrównania rachunku krzywd z całością ludności rodzimej. Pamiętnikarz ukazał tu pracę nad tworzeniem zespołów samokształceniowych, czytelniczych, organizowaniem konkursów recytatorskich, inscenizacji słowno-muzycznych Mickiewicza, Słowackiego, Chopina oraz dziesiątków spotkań autorskich pisarzy z głębi kraju. T. Stępowski uwypuklił przy tym zasługi w upowszechnianiu czytelnictwa wielu

¹⁴ A. Omilianowicz, *Wyrok*, Olsztyn 1967, s. 174; J. Fajkowski, op. cit., ss. 110 n., 114.

mało znanych działaczy społeczno-kulturalnych ze Szczytna, Mrągowa, Pisz, Mikołajek i Górowa Iławckiego. Zespoły czytelnicze z dwu ostatnich miejscowości, którymi opiekował się T. Stępowski, zajęły pierwsze miejsca w konkursie ogólnopolskim. Przy okazji przypomniał autor rolę Igora Sikiryckiego w zebraniu i opublikowaniu twórczości Michała Kajki; wydobył również z zapomnienia poetę Kazimierza Piekuta.

Wspomnienia kończy opis Godów Wiosennych w 1948 i 1949 roku w Olsztynie, do których zgłoszono około 170 programów występów zespołów tanecznych, muzycznych, śpiewaczych i teatralnych. Należy wspomnieć, gwoli uzupełnienia, że Gody organizowane w 1948 roku nie były pierwszymi, a trzecimi uroczystościami na skalę naprawdę masową i odegrały bardzo pozytywną rolę integracyjną nowego społeczeństwa Warmii i Mazur (s. 51). Praca kulturalno-oświatowa Inspektoratu „Czytelnika”, kierowanego przez dr. Władysława Gębika, dała widoczne rezultaty. Była w tym również zasługa Tadeusza Stępowskiego. Warto ponadto wspomnieć, że z wyjątkiem wzmianek W. Gębika działalności Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w Olsztynie nikt jeszcze bliżej się nie przyjrzał, a temat wart opracowania. Wspomnienia T. Stępowskiego mają zatem wartość dokumentu. Wnoszą one do naszej wiedzy o tym okresie nowe elementy, odzwierciedlając jednocześnie klimat pracy w latach odradzającego się życia na Warmii i Mazurach. Wobec niekompletności materiałów źródłowych do tego okresu, podnosi to ich wartość poznawczą. W przeciwieństwie do innych pamiętnikarzy, których wspomnienia zawiera wydawnictwo *Czas przeszły nie zmarnowany*, T. Stępowski skoncentrował się jedynie na jednym odcinku swej działalności społeczno-kulturalnej, pomijając na przykład ciekawą pracę zbieracką folkloru Warmii i Mazur w ramach Państwowego Instytutu Sztuki, dzięki czemu mógł jednak dokładniej przedstawić wybrany odcinek swego życia. W zbiorze tym wspomnienia Tadeusza Stępowskiego wyróżniają się pięknem języka i sarmackim iście humorem oraz bardziej zbeletryzowaną formą.

Zygmunt Lietz